

Leon Płoszewski

Pierwsza redakcja "Śpiewów historycznych : (z r. 1809)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 14/1/4, 276-290

1916

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

królów polskich zwie penatami: „erepti salвете penates“, wita ich poczet, a na kolumnie powtarza znów te słowa, których już dwa razy użył jako motto: „Antiquam exquirite matrem“.

Jako pożegnalny a zarazem pocieszający umieścił napis, który dziś więcej jeszcze, niż kiedykolwiek zyskał na aktualności:

Forte dabit vobis haec patria fama salutem.

Kraków, w lipcu 1916.

Franciszek Gucwa.

Pierwsza redakcja „Śpiewów historycznych“. (z r. 1809).

W umieszczonym przed paru laty w „Pamiętniku literackim“ studium p. t. *Geneza i dzieje Śpiewów historycznych Niemcewicza*¹⁾ p. Jankowski zbadał dokładnie związek Śpiewów z działalnością T. W. P. N. i skreślił szczegółową historię zewnętrzną tego utworu.

Przedmiotem niniejszej rozprawki będzie pierwsza, nieznana dotąd redakcja poematu z r. 1809.

Rękopis Śpiewów historycznych znajduje się w bibliotece rodzinnej p. Jana Niemcewicza, obecnego właściciela Skoków pod Brześciem Litewskim, gdzie, jak wiadomo, urodził się poeta. Kraushar, podając wiadomość o pamiątkach pozostałych w Skokach po Julianie Ursynie, nie wspomniał o jego manuskryptach²⁾. Jest ich naogół pięć woluminów. Dwa tomy zawierają zeszyty szkolne Juliana i Stanisława Niemcewiczów (z Szkoły kadeckiej, z lat 1771—1774³⁾), tom trzeci: tłumaczenie IV. części *Historji Królowej Nawarry* (1780—1781), czwarty: wypisy z dzieł historycznych (z czasów sejmu czteroletniego), wreszcie tom piąty, najważniejszy, to album Niemcewicza z lat 1803—1810.

Album ten, oprawny w czerwony safian z mosiężną klamrą, zawiera obecnie 183 kart papieru żółtawego 14.4×20.1 z znakiem wodnym „1800“.

¹⁾ Pam. lit. 1910. str. 52—71.

²⁾ *Pamiętki po Julianie Ursynie Niemcewiczu* w zbiorze *Okruchy przeszłości*. 1913. str. 237 nn.

³⁾ Podnieść należy ogromnie liczne odpisy bajek francuskich i niemieckich w zeszytach literackich. Może zamiłowanie N. do formy bajki datuje się już od lat szkolnych. W zeszycie rachunkowym jest brulion najdawniejszej zapewne bajki N.

Rozpoczyna się starannie kaligrafowanym ódpisem Puława (dokonanym przez tegoż samego J. M. Pfeiffera, którego kopia służyła za podstawę wydania Puława przez prof. Kaltenbacha⁴). Niemcewicz otrzymał więc prawdopodobnie album przed wyjazdem z Puław do Ameryki.

Następują wypisy literackie, łacińskie, włoskie, angielskie, a głównie francuskie, które wyświełają, jak szerokiemi były studia przygotowawcze Niemcewicza do poematu: *Cztery pory życia ludzkiego* (głównym źródłem poemat De lill'e'a D e l' i m a g i n a t i o n, zwłaszcza część czwarta: *Les quatre âges*).

Lektury Niemcewicza, jak całe jego życie umysłowe, noszą piętno eklektyzmu. Obok pseudoklasyków występują w albumie poeci angielscy Ossian, Young, Beattie (*The Minstrel*), Moore, Cowley, Dyer i inni. Widocznem jest doniosłe znaczenie, jakie miał dla rozwoju artystycznego poety pobyt w Ameryce: pozwalając na dokładne studium literatury angielskiej, wzmacniał on podwaliny romantyzmu u Niemcewicza.

Z utworów oryginalnych, napisanych w Ameryce, jest w albumie tylko bajka *Dwa woły*. Od czerwca 1807 t. zn. od powrotu Niemcewicza do Europy, liczba ekscerptów zmniejsza się; poeta zapisuje do albumu nowopowstałe utwory. Znajdujemy tu:

a) 34 bajek i powieści (z lat 1806—1809); w tem 5 niedrukowanych: *Kania i kurczę*, *Sosna i jabłoń*, *Caban*, *Kuglarz*, *Sowa*.

b) 29 *Dum i Śpiewów historycznych*.

c) 2 utwory okolicznościowe: *Wróżenie Xięciu Józefowi Poniatowskiemu* (maj 1808), oraz *Panegyryk do Ks. Ad. Czartoryskiego* (grudzień 1809, drukowany w *Skarbcu historii polskiej* 1839).

Album ten, którego Niemcewicz używał do 1810 r., był w jego posiadaniu jeszcze w 1824. Po upadku powstania, ocalony zapewne wraz z innymi rękopisami poety przez Raczyńską⁵), po nieznanym kolejach znalazł się w Skokach.

* * *

Album pozwala nam najpierw odtworzyć dokładniej czas powstania *Śpiewów*.

⁴) Kopia *Puław* w albumie wykazuje w porównaniu z rękopisem Arch. Czart. nr. 2843. parę drobnych wariantów i późniejszych poprawek ręką Niemcewicza.

⁵) Raczyńska ocaliła bibliotekę poety przed wejściem Moskali do Ursynowa. N. *Pamiętniki* 1832—4. II. 291.

Załączkiem ich były — jak wiadomo — trzy dумы ogłoszone w 1791 i 1803 r.⁶⁾ Po powrocie Niemcewicza do kraju, Towarzystwo Warszawskie powierzyło mu wykonanie projektu Pieśnioksięgu, projektu podanego przez Woronicza, a określonego bliżej przez Staszica. Do planowej pracy nad śpiewnikiem historycznym przystąpił Niemcewicz w końcu 1808. Pierwsza powstała Duma o Bolesławie Chrobrym, która w autografie nosi datę: 26 list. 1808. Warsz(awa). Umieścił ją z małymi wariantami Pamiętnik Warszawski w zeszytce styczniowym 1809. Następują w albumie odpisy, częściowo ręką poety, częściowo ręką obcą, dumy o Kazimierzu Mnichu (autograf) i o Łokietku (aut. i kopia), oraz śpiewów o Bolesławie Śmiałym, Bolesławie Krzywoustym, Leszku Białym, Kazimierzu Wielkim i Hedwidze (aut.). Teksty wpisane ręką obcą są mniej ważne; jak wskazuje ich zgodność z śpiewkami drukowanymi w 1809 w Pamiętniku Warszawskim, są to zapewne kopie z autografów, posłanych do redakcyi. Kopistą był może ów ksiądz, któremu Niemcewicz w połowie kwietnia, po wybuchu wojny z Austryą, powierzył swe papiery⁷⁾. Ośm wymienionych wyżej śpiewów powstało przed 16 kwietnia. Stanowią więc one chronologicznie pierwszą grupę, a właściwie drugą, jeśli uwzględnimy dawne dумы z przed 1803.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi, Niemcewicz powraca do zamierzonego dzieła dopiero w sierpniu i w czasie krótkiego wypoczynku w Wilanowie pisze śpiewy o Władysławie Jagielle i Władysławie pod Warną. Ale zachodzi nowa przeszkoda: podróż poety do powiatu Brzeskiego i do Puław, gdzie we wrześniu powstaje Kazimierz Jagiellończyk.

Dopiero od powrotu do Warszawy, praca postępuje rażno i nieprzerwanie naprzód. O szybkim jej tempie świadczą daty utworzenia czy też wpisania do albumu poszczególnych śpiewów: w listopadzie 3 — Jan Albrycht, 7 — Król Aleksander, 17 — Zygmunt pierwszy, Zygmunt August (bez daty), 29 — Henryk Walezyusz, w grudniu 12 — Stefan Batory, 25 — Zygmunt Trzeci. Jest to

⁶⁾ Dумы o Żółkiewskim, Potockim i Glińskim.

⁷⁾ N. *Pamiętniki 1809—1820* I. str. 25. *Pam. Warsz.* wydrukował przed kwietniem 4 śpiewy. Potem wydawnictwo uległo zawieszeniu, po skończonej kampanii wznowiono je. Wydrukował jeszcze Śpiewy o Leszku Białym i o Łokietku (w zeszytach wrześniowym i listopadowym). Śpiewy te jednak były gotowe już na wiosnę, jak to wynika z porównania dat w albumie.

ostatnia wogóle zapisana w albumie data. Album zawiera dalej już wyłącznie tylko śpiewy i to w znamienym porządku: najpierw śpiewy o czterech pozostałych królach, a potem śpiewy o bohaterach i wodzach, które tworzą osobną grupę⁸⁾. Z tego możnaby wnosić, że według planu z 1809 zbiór miał opiewać tylko królów polskich, a dopiero później Niemcewicz zmienił zamiar. Albo też jest to poprostu skutek rozkładu materiału: poeta chciał wyznaczyć główne linie dziejowe w pieśniach o królach, zostawiając na koniec uzupełnienie dzieła epizodami: postaciami wielkich bohaterów. Dodać należy, że Staszic w swej mowie w 1806 r. proponował mniej więcej 50—100 utworów. Niemcewicz nadał zbiorowi mniejsze rozmiary.

Śpiewy zostały ukończone najpóźniej w ciągu kwietnia 1810 r.⁹⁾ Tak powstała pierwsza ich redakcja, owoc półtora-roczonej pracy, przerywanej przez kampanię¹⁰⁾, skupionej i energicznej w miesiącach ostatnich.

W ciągu 1810 Niemcewicz pisze *Przydatki prozą* i w połowie 1811 składa rękopis Staszicowi¹¹⁾. Ale Towarzystwo, mając wydać utwór Niemcewicza pod swą egidą i uznając przedsięwzięcie to za ważny czyn patriotyczno-literacki, chciało oddać w ręce publiczności dzieło bez skazy. Została wyznaczona „deputacya“ dla przejrzania tekstu. Głównej recenzji podjął się Kajetan Koźmian. Jego *Raport o Śpiewach historycznych Niemcewicza*¹²⁾ czytany na posiedzeniu 1 marca 1812 omawia z życzliwą surowością Śpiewy z punktu widzenia reguł poezyi. Stwierdzając świadomą

⁸⁾ Władysław Czwarty, Jan Kazimierz, Michał Korybut, Król Jan III, Stefan Czarniecki, Jan Zamoyski, Karol Chodkiewicz, Konstanty X. Ostrogski i wpisane z powodu braku miejsca na początku albumu, wśród pieśni *Puław*: Zawisza Czarny, Jan Tarnowski, Piast (ostatnio utworzony).

⁹⁾ Kraushar *T. W. P. N.* II. 223. Staszic mówi 30 kwietnia: „Zbiór główniejszych dzieł z narodowych dziejów już jest w śpiewy ułożony. Praca ta cała jest ukończoną — przez kolegę Niemcewicza“.

¹⁰⁾ Inwazyja nie przeszła bez śladów. Np. w pierwszym śpiewie napisanym po wojnie w *Władysławie Jagielle* poczucie siły i tryumfu nad pokonanym nieprzyjacielem, które danem było niedawno przeżyć autorowi (zwr. XIII.). Pisząc o bratobójczej walce i o nowej Farsali w *Zygmuncie III.* (zwr. VII.) miał przed oczyma, smutne doświadczenia, gdy widział jak „Polacy idą wyrzynać Polaków“. (*Pamiętniki* 1809—1820. I. str. 105, 149—150).

¹¹⁾ *Pamiętniki 1809—20*, I. 254. Notatka z końca kwietnia lub początku maja.

¹²⁾ Koźmian K. *Pisma prozą* 1888. str. 323—337. Streszczenie u Jankowskiego.

rezygnację autora z wyższych aspiracji artystycznych, krytyk miał wiele zastrzeżeń co do układu niektórych śpiewów i wiele obszernych uwag o ich stylu i wierszu. Nie chciał jednak mówić o tem na posiedzeniu publicznem, złożył więc spostrzeżenia swoje w oddzielnym zbiorze, zachęcając poetę gorąco do ich uwzględnienia:

„Jeżeliby zaś [te spostrzeżenia] miały zadać przydłużoną autorowi pracę, i jeżeliby z nich wypadła niektórych śpiewów zmiana, raczej jesteśmy zdania, aby dzieło spóźnionem zostało, a dokładniej odpowiedzieć mogło chęciom i zamiarom szlachetnym autora, przyjętym obowiązkom Towarzystwa i oczekiwaniom publiczności“.

Szczegółowe uwagi Koźmiana nie są nam znane.

Czy Niemcewicz zadał sobie ową „przydłużoną pracę“? Wedle świadectwa Czartoryskiego, pisał on zwykle „dorazu, a co raz było wylane, tego zazwyczaj nierad poprawiał... Praca przerabiania i doskonalenia nie miłą mu była¹³⁾. Inaczej było ze Ś p i e w a m i. Wskutek uwag i żądań deputacyi, poddał on Śpiewy dokładnej rewizyi, której dokładność i staranność uwydatnia się na każdym kroku, gdy porównujemy redakcyę 1809 z drukowanym tekstem.

O niezwyklej u Niemcewicza staranności, z jaką się odnosił do Śpiewów, świadczy to, że niektóre z nich dwukrotnie przerabiał i poprawiał, te przedewszystkiem, które były drukowane już w r. 1809. Mamy więc 3 redakcyę B o l e ś l a w a C h r o b r e g o. Oto zwrotka III: (Skrócenia: **M.** — manuskrypt, album. **PW.** — tekst w P a m i ę t n i k u W a r s z a w s k i m, **D.** — tekst wydania 1816).

M.: Ufny w młodości króla, Czech zdradliwy
Naieżdża Polskę, niesie wszędzie trwogę (!)
Zamienia grody i obfite niwy
W pustynie sroge. (!).

PW.: W młodości króla ufny Czech zdradliwy,
Naieżdża Polskę, poprzedzony trwogą,
Zamienia grody i obfite niwy
W pustynię srogą.

D.: Ledwie jął rządzić, alieć Czech zdradliwy
Puszcza swe hordy po Lecha krainie,
Zamienia grody i obfite niwy
W głucho pustynie.

¹³⁾ Czartoryski *Żywot J. U. N.* 1860 str. 160.

Redakcja 1809 uległa gruntownej rewizji i przeróbce.

Zestawimy systematycznie różnice obu redakcji, zmiany układu, języka i stylu.

* * *

W dodatku umieszczam pierwszą redakcję trzech śpiewów, zupełnie przerobionych. Piast w kształcie pierwotnym ma treść bardzo bląhą, a i formę nielepszą. Niemcewicz zastosował do jego elekcyi legendę o wyścigach Lestka; może znał też żydowski wariant podania o Piaście: o Abrahamie Prochowniku¹⁴⁾.

Treść nowego śpiewu jest znacznie bogatsza: zawiera ogólnie znane podanie o Piaście, łączące w sobie wersje Galla i Kroniki Wielkopolskiej.

Co do Bolesława Krzywoustego, Niemcewicz przetopił tylko jego treść w odmienne zwrotki i skrócił nieco suchy rejestr czynów księcia. Szczęśliwą można nazwać przeróbkę Henryka Walezego, w którym poeta zmienił opis elekcyi i rozszerzył dramatyczny epizod Tęczyńskiego. Tylko 3 zwrotki D. (I., II., VII.), opierają się o pierwszą redakcję.

Znaczne zmiany wprowadził też Niemcewicz do Kazimierza Jagiellończyka i Jana Zamojskiego; niezmiennymi pozostały tylko 2 śpiewy: Król Michał (w D. tytuł: Michał Korybut, jedyną poprawką, zmodernizowanie formy „w zamierze/w zamiarze“ IX₁) i Ostroróg (jedna poprawka).

Jakkolwiek z początku Niemcewicz wahał się, czy ma nadawać tytuły dum czy śpiewów, redakcja 1809. ma już w całej pełni charakter dydaktyczny śpiewów, a więc „rodzaju wyższego“, nakładającego na poetę „obowiązek trzymania się prawdy“.¹⁵⁾ Było w niej jednak parę szczegółów, nie nadejających się zapewne do podręcznika dziejowego, który „ma razem z pierwszym czuciem młodego Polaka, piętnować

¹⁴⁾ Na naradzie w Kruszwicy postanowiono obrać królem tego, kto pierwszy o brzasku przyjdzie do miasta. Pierwszy przybywa żyd, Abraham Prochownik. Odmawia jednak przyjęcia korony i wreszcie wskazuje Piasta. Wersję tą przytacza Wojciechowski *O Piaście i piaście*. Rozpr. Ak. Um. hist. fil. t. XXXII. str. 175 na podstawie dzieła Sternberga o historii Żydów w Polsce.

¹⁵⁾ W albumie „dumami“ są zatytułowane Śpiewy: Bolesław Chrobry, Kazimierz Mnich, Władysław Łokietek; w WP. już tylko dwa pierwsze. W D. Niemcewicz zostawił tytuł >dum< tylko 3 najdawniejszym utworom. Por. Jankowski l. c. O pierwiastku osyanicznym w Śpiewach 1809: Szyjkowski *Osyana w Polsce* str. 132—6.

w duszy jego niezatarte wrażenia dziejów ojczystych¹⁶⁾ Najbardziej znamienem jest przekreślenie — ładnej istotnie — zwrotki z opisu wesela wnuczki Kazimierza Wielkiego:

Z tyłu wdzięków znakomita
W oknie Esterka siedziała,
Choć gęstym rombkiem okryta
Na zawód gonitw patrzała.
Uważano że w te strone (!)
Król miał oczy zwrócone.

[„Kaz. W.“ między zwr. XII—XIII.]

Usunął też Niemcewicz parę rysów obniżających powagę przeszłości, np. brutalność i popędliwość szlachecką w *K a r o l u C h o d k i e w i c z u*:

Raz Kazanowski za rozkazem danem,
Gdy dumnymi szemrze słowy,
Hetman nań w gniewie rzucił buzdyganem
I szyszak strącił mu z głowy.

[między zwr. IX—X.]

Podobnie pominał milczeniem strapienia domowe *J a n a S o b i e s k i e g o*:

Krol co tak świetne wyprawiał zawody,
Nieraz był ciężkim zmartwieniem trapiony,
W kraiu przemożnych ustawne niezgody,
A w domu kłutnie i dzieci i żony.

[zwr. XIV.]

Z późniejszych interpolacji zasługuje na uwagę rozszerzenie przepowiedni Jana Kazimierza, dodanie przemowy Chodkiewicza, a przede wszystkim dodanie mowy Aniołów w *P i a ś c i e*. Widocznie Niemcewicz dążył do pogłębienia myślnego Świewów przez proroctwa i wskazania moralne.

Wiele pracy kosztowała autora rewizya języka *Spiewów*. W języku pierwszej redakcyi były rażące prowincjonalizmy, zwłaszcza w zakresie form gramatycznych. Formy te mogły być łatwo poprawione w toku wiersza, ale jeśli znajdowały się w rymie, ich poprawa pociągała za sobą przeróbkę całych wierszy, a nawet zwrotek.

Przykładem może być cytowana wyżej zwrotka *B o l. C h r. Niemcewicz* pisze stale: acc. sing. trwoge (wym. trwogie, rym: srogie), przysługe (: długie), Kaługe (: długie), „Stary Ge-

¹⁶⁾ Słowa Staszica z 1810. Kraushar II. 223.

dymin ma córe nadobne“ (Łok. VII₂) „swą panie“ itd. Z form tych poprostu nie mógł wybrnąć. Np. w *Leszku Białym*:

- M.** Oddal Goworka, przeczone
Nazad ci wróciem korone.
PW. Oddal Goworka, przeczonę
Nazad ci wrócim koronę.
D. Oddal Goworka, korona
Nazad ci będzie wrócona.

[VI. 5—6].

Jest to drobny przyczynek do (nienapisanej jeszcze) historii języka naszych literatów. Niemcewicz w mowie i w piśmie używa prowincjonalizmów, dopiero oddając utwory swe do druku „retuszuje“ język ich, i to, powtarzamy, z wielkim nakładem pracy.

Starając się nadać Śpiewom patynę starości, Niemcewicz używał często form archaicznych. Studyował on nawet w tym celu dzieła dawne i wynotowywał stare słowa i zwroty (w albumie wypis słów z Biblii z francuskimi (!) odnośnikami). W redakcyi pierwszej jest archaizmów jeszcze więcej. Za radą Koźmiana zapewne autor usunął ich wiele i zmodernizował cały szereg form np.: tyła/tylu; młodzi/młodzież (Wł. IV. XI.₃), śmierci/śmierć (Hedw. XXIII.₂), w czasiech/w czasach (J. K a z. XV.₁) w zamierze/w zamiarze“ (Michał K. IX.₁); usunął formę „tey zgraie“ (Z a w. C z. X.₅), zmienił wyrażenie:

„I z wami dobru powszechnemu radził“
na: „Z wami o dobru powszechnem radził“
[Z. Aug. III. 4].

Pod względem stylu pierwsza redakcyja Śpiewów narzuciła zapewne wiele uwag Koźmianowi. Niemcewicz musiał przerabiać zdania niejasne i błędne np.

Pod Choynicami, narod wiarołomny
Gdy ciągnie z woyskiem zawziętym,
Król walcząc długo, na siebie niepomny
Uyrzał się od swych odciętym.

[Kaz. Jag. V. 1—4].

poprawiać zwroty fałszywe lub źle brzmiące np.:

- M. PW.** A gdy mąż gnuśne iuż życie zawiera...
D. A gdy mąż gnuśny powieki zawiera...

(Kaz. Mnich. IV. 1.)

- M. PW.** Poki władnę mieczem snadnie...
D. Poki dłoń ta mieczem władnie...

(Lesz. B. IV. 5.)

rządy panowania/trudy panowania (A l e k s. I.₂), szczęknął szelest broni/dźwięk zaszcęknął broni (J a g. VI.₂). — Zastępował słowa bardziej „szlachetnymi“: kobieta/niewiasta (H e d w i g a III.₄), wojsko/rycerstwo (J a n K a z. VI.₃), i poprawiał epitety: las rozwlekły/las rozciął (J. A l b r. V.₁). W wielu miejscach podniósł szczęśliwie plastykę stylu.

Tak przedstawiały się główne wytyczne przeróbki *Śpiewów*¹⁷⁾. Pozostawałoby jeszcze pytanie, kiedy poeta jej dokonał. Najprawdopodobniej w pierwszej połowie 1813., gdyż na tułaczkę w Dreźnie zajmował się przygotowaniem rycin do dzieła. *Śpiewy* musiały już być wtedy gotowe do druku¹⁸⁾.

Wydane w 1816 są one, ściślej mówiąc, utworem z lat 1809 i 1813. Między ich napisaniem a wydaniem zmieniła się Europa. Jest coś istotnie głęboko zastanawiającego w ich historii. Początkami swymi sięgają Polski niepodległej; zrodziły się w pełnej nadziei atmosferze Księstwa warszawskiego; kończył je poeta „podczas oblężenia Drezna, wśród kul na ulice i do domów miasta dochodzących, w niedostatku, w głodzie, w srogiej niepewności o swój i ojczyzny los“¹⁹⁾. Przedziwną jest ta wytrwałość pracy czcigodnego obywatela dwóch światów, przedziwnym spokój niezamacony, z jakim T. W. P. N. po-

¹⁷⁾ W kilku miejscach rewizja zaszkodziła tekstowi. Niem. zepsuł rym, modernizując formę — zamierze/zamiarze: bierze (Mich. K. IX. 1.); zmieniając wiersz:

M. Król za obelgę zemsty nie odwłacza.

D. Król ściera szyki, porządek przywraca.

(K. Jag. VIII. 1.)

zostawił w rymującym wierszu: zatacza. Charakterystyczną formę: „zaślubił Zosię Kobierzyckie“ poprawił na „Kobierzycką“, nie zmieniając rymu „bunty chmielnickie“ (*Śl. Czar.* III. 1, 3.) Nazwę miasta „Newela“ zmienił fałszywie na „Rewela“. co zostało w wydaniach (*Ślef. Bat.* IX. 2.). Kochanowskiego umieścił w epoce Zygmunta I. dopiero w D. W 1815 druga deputacja przeglądała tekst. Sądząc z obecności Szaniawskiego (Jankowski l. c. 61), cenzurowano śpiewy pod względem politycznym. Wtedy to zapewne słowa Glińskiego: „bodajby żaden.. nigdy się z zwodnym nie łączył sąsiadem“ tzn. z Moskwą (XVII. 4. wyd. z 1803). usunięto, jako nieodpowiednie w miódowych miesiącach Królestwa Kongresowego.

¹⁸⁾ Raport Koźmiana czytany 1 marca 1812. Niemcewicz w czerwcu porzuca zajęcia literackie („Pam. 1809—1820“ l. str. 340.) Raczej przeróbkę odnieść należy do roku 1813, gdy w Dreźnie pracuje nad wydaniem, może do miesięcy spędzonych w kąpielach czeskich.

¹⁹⁾ Czartoryski. *Żywot.* str. 168. Por. Opis oblężenia Drezna w „Pam. 1809—20.“ i w „Pam. czasów moich“ 391.

dejmuje agendy swoje wśród przewrotu dziejowego i zbiera dalej subskrypcje na dzieło Niemcewicza. Wydawać się to może pozazyciowem stanowiskiem literatów i uczonych gabinetowych. Lecz nie, stało się to dlatego, że Śpiewy były dziełem tworzącem życie.

Mimo pracy długiej i intensywnej Niemcewicz nie dał arcydzieła. Najlepiej ocenił Śpiewy Czartoryski, mówiąc, że to utwór niedoskonały, ale „arcyżyteczny“. Świadectw o ogromnej roli, jaką odegrały one w tworzeniu się patriotyzmu polskiego, nie brak²⁰⁾. Jednym z najciekawszych jest ustęp z raportu Nowosilcowa o Filaretach. Mówiąc o uczuciach i wspomnieniach patriotycznych młodzieży polskiej, senator rosyjski zaznacza, że rodzą się one „w każdym Polaku z czytania Polskiej historii, rozmaitych utworów o Polsce i Polakach, a mianowicie z pieśni czyli balad Niemcewicza o czynach sławnych Polaków“²¹⁾. Gdyby Niemcewicz znał raport, uznałby zapewne donos wroga za największy i najcenniejszy hołd, złożony „Śpiewom historycznym“.

Kraków.

Leon Płoszewski.

Podaję poniżej przedruk trzech Śpiewów, zachowując ściśle ortografię i interpunkcję poety.

Początki Polski.

PIAST.

Śpiew pierwszy.

Album: K. 28 – 29.

Na ziemi co dziś tak słynie,
Co nam tak jest ukochaną,
Przed czasem, same pustynie,
I same pola widziano
Jeziora, (pasma) nurty rzek czystych
I pasma lasów cienistych.

Gdzie niegdzie z Ziemi sypane,
(Niezmierne widać mogiły,
Mogiły widać ogromne
A w nich z Rycerzem chowane
(Pancerz, strzały i koń miły)
Kości i dziury (ogromne) niezłomne
Łupy o dęby oparte
I na wojnach czaszki zdarte [.]

²⁰⁾ Szereg cytatów ówczesnych i sądów zebrany w rozprawie Jankowskiego.

²¹⁾ *Rok Mickiewiczowski* 1898. str. 331.

Tutay w głuchey zewsząd dziczy
Przodkowie nasi słowianie,
Nieznaiąc co pług rolniczy
Łosie, niedźwiedzie i łanie
Oстрым oszczepem zwałali
Lub się z żubry pasowali.

Naród waleczny i czynny,
Czcil Szablę i Ogień święty,
Szalasz (!) Ich zawsze gościnnie
W nim obcy ludzko przyięty
Z napełnionym Miodu Rogiem
Radogosta czcili¹⁾ Bogiem [.]

Pozniey Lech zwaleczną Jazdą
Z Kaukaskiey przyszedł Krainy,
A znalazłszy Orłow gniazdo,
Tu rzecze nasze dziedziny [.]
Złączywszy plemie Słowaków
Był pierwszym Królem Polaków.

Rządziły Lechy te ziemie,
Pozniey były wojewody,
A gdy zgasło królów plemie,
Rzekł ktoś, wśród Panów niezgody
„Niech ten na tronie usiedzie
Kto pierwszy Gopło przebędzie“.

Był mąż Bogom ulubiony,
Piaśt, było Jego nazwisko,
Ten miał pszczoły ziedney strony,
A zdrugiey skromne siedlisko.
Z miodem wracając z pasieki,
Naypierwszy stanął (!) u Rzeki.

Ledwie (z)nikły nocy Cienie,
Y blask się zorzy rozszerza,
Ledwie słyhać ptaszęt pienie
I daleki flet Pasterza,
Gdy Piaśt stanowszy u brzegu,
Tłumy Rodaków postrzega [.]

(Wszyscy) Ten lud z radosnym odgłosem
Krolem go swoim (wołaią) mianuie
Piaśt zdziwiony nad swym losem,
Z trudnością berło przyimuie

¹⁾ W ręk. omyłka czcizili.

Z miodu nasycą napoje
I częściej Ziomki swoje.

Chlubnie berło odziedziczyć
Wskazywać przodki wsławione
Ale chlubniey Cnoty (zyskać) liczyć
Cnotami zyskać korone [.]
Piaś ubogi, wzor Rolników
Stał się szczepem wojowników [.]

Z niego poszły Bolesławy,
Krzywousty, Chrobry, Śmiały,
Inni przez mądre ustawy
Nadali Polsce byt trwałe,
Z niego szedł Łokietek dzielny
I Kazimierz niesmiertelny.

BOLESŁAW KRZYWOUSTY.

Śpiew historyczny.

Album: K. 129 r. — 130 r. (obcą ręką).

Pamiętnik Warszawski, 1809. II. 14.—16.

Podaję według „Pamiętnika Warszawskiego“, zmieniając tylko
pisownię (szcz) na (szcz).

Jeszcze Bolesław był małym dziecięciem,
Już czuł w sobie żądzę sławy,
Bo gdy Sieciecha za Czechów wtargnięciem,
Król wysłał na Morawy,
Młodziuchny Xiążę widząc szyki zbrojne,
Jął prośby swoje przekładać,
Niech i ja Oycze, rzekł, idę na woine,
Niech się ucę szablą władać.

Na niebezpieczne pomny Oyciec boie,
Lecz w dziecku widząc żołnierza,
Daie mu oręż, hełm i małą zbroją,
I starym wodzom powierza.
Mały Bolesław, gdy trąba bój głośi,
Na przód się szyków wydziéra,
Jeździ na czaty, głód i zimno znosi,
I w trudach siły nabiera.

Zrosłszy w obozach, Prusy, Pomorzany,
Ruskie Xiążęta zholdował,
Oyciec za męstwo i chwalebne rany,
Sam go rycerzem pasował,

I dotknął mieczem, ozdobił łańcuchem,
I złote dał mu ostrogi,
I rzekł: twym synu Polak tchnący duchem,
Nie dozna wstydu, ni trwogi.

Wziąwszy koronę zerwał się z Henrykiem,
Gdy ten prawo hołdu głosi,
Krol za odpowiedź w pole wyszedł z szykiem,
I lud jego z szczętem znosi,
I pod Wrocławiem taką rzeź sprawuie,
Że trupy od psów szarpane,
I dotąd ieszcze przechodzień wskazuie,
Doliny psiem polem zwane.

Tym mężniey sobie bohater poczyna,
Im nieprzyaciół miał więcéy,
W bitwie pod Nakłem Prusaków wycina,
Dwadzieścia siedém tysięcy.
Był to mąż dzielny, i iak niosą wieści,
Wszystkim sąsiadom straszliwy,
Zwiodł bitw czterdzieści, i wygrał czterdzieści,
Zwycięzca zawsze szczęśliwy.

W Haliczu Ruskie gdy godzi Xiążęta,
Z dworzan tylko hufcem małym,
Zradziecko tłuszcza wpada nań zawzięta,
Tak że ledwie został całym.
Zdjęty zniewagą na czyny niegodne,
Gdy rycerzów szyki wzywa,
Gdy idzie karać hołdowniki zwodne,
Niewczesna śmierć go porywa.

Kopia w albumie — oprócz odmiennej ortografii — wykazuje 3 waryanty.

II. zwr. 5 w. Mały — Młody.

IV. zwr. 8 w. Dolinę psiem polem zwane.

VI. zwr. 1 w. godzi — godził.

Bezkrólewie.

HENRYK WALEZYUSZ.

Album: K. 158 v — 160.

Z redakcyi pierwszej zatrzymał Niemcewicz 2 początkowe zwrotki z drobnymi zmianami.

I. 3 w. M. i narod pobratni D. lud z nami pobratni
 5—6 w. M. Łzy wylewali: Lud się zewsząd zbiegał
 Płacz się po całym krolestwie rozlegał.

D. Stał w ciężkim żalu: wszędy płacz i łęki,
 I smutnych dzwonów przeraźliwe dźwięki.

Podaję od zwrotki trzeciej:

Osierocone zebrały się dzieci,
 Na wybor nowego Pana,
 Choć w nich niezgodę różność wiary nieci
 Łączy Oczyzna kochana,
 Sięga po berło Iwan Mocarz Ruski
 Henryk, Jan Szwedzki i Ernest Rakuski.

Gdy wybor między tyłą moczarami,
 Narod dzieli w każdą stronę,
 Firley poważny cnotą i latami,
 Koi umysły zburzone,
 (Stawa) Staie wśród szyków, płacz mu głos przerywa
 Tak się nakoniec do ludu odzywa.

Polacy w zley to zapewnie godzinie
 Lud na tron Henryka (wzywa) wznosi,
 Widzę zle, które stąd na Polskę spłynie
 Lecz kiedy go większość głosi
 Ja ustempuję z mych przyjaciół rżędem,
 Jedność w Oczyźnie, pierwszym u nas względem...

Tu Prymas krolem ogłasza Henryka,
 Ludu kroćie i tysiące
 Henryk nam krolem, radośnie wykrzyka,
 Huknęły działa gromiące,
 Razi powietrze, ciężkich dzwonow brzmienie
 Kapłan do Boga wznosi dziękow pienie.

Już wieżdza Henryk na białym rumaku,
 Już w szacie czarney z rysiami
 Wsrod Panow radnych wsrod woyska orszaku,
 W zbioiach, z srebrnemi skrzydłami [:]
 Dzień zaszedł, ale wzniesione płomienie
 Przemogły światłem czarne nocy cienie.

Niedługo Henryk berłem polskim włada
 Gdy o śmierci brata słyszy,
 Rączego konia natychmiast dopada
 Y w posempney nocy ciszy

Gdy w śnie głębokim wszystko pogrążone
Nieścigłym pędem dąży w obcą stronę.

Na próżno za nim goni²⁾ Jan z Tenczyna,
Już go dognał w Śląskiej ziemi,
„Ach wracaj królu, z płaczem upomina
Jesteśmy tobie wiernemi,
Patrzaj na dowód, niebędę cię zwodził,
Wzioł sztylet i tym w ramie się ugodził.

Król pomieszany, rzekł dobry Narodzie,
Któż cię dosyć cenić zdoła³⁾,
Powroce do Was, lecz Francya w niezgodzie
Obecności mojej woła,
Tęczyński, niech twa wierność nieustaie
Przyimiy ten pierścień, przyiaciel go daie.

29 No: 1809.

Kilka uwag o komedyi Niemcewicza „Podejrzliwy“.

Podejrzliwy Niemcewicza z niejednego względu zasługuje na szczególne wyróżnienie. Poszedł w zupełną prawie nie-pamięć razem z komedyami *Samolub* i *Pan Nowina*, nie mówiąc już o wodewilach *Giermkowie Króla Jana* i *Jan Kochanowski w Czarnym lesie*, które swego czasu tak bardzo się podobały. *Powrót posła* zaćmił swą wziętością wszystkie inne utwory dramatyczne Niemcewicza, jakkolwiek nasuwają się pewne wątpliwości, czy słusznie. Ukazał się w szczęśliwej, odpowiedniej chwili, rolę swoją polityczną spełnił doskonale, razem z *Wybickiego Szlachcicem mieszczańinem* nie schodził prawie ze sceny, oklaskiwany frenetycznie; — ale najlepszą komedią Niemcewicza nie jest. Jeżeli nie gorszy od *Podejrzliwego*, to z pewnością co do wartości literackiej ustępuje miejsca *Samolubowi*, który może nieaktualny społecznie, przynajmniej w ówczesnej Warszawie¹⁾, wcale nieźle pomyślany jest kompozycyjnie, który chociażby i bez talentu (jak wyraził się Bolesław Kielski) przecież napisany jest (co i Kielski przyznaje) zręcznie i składnie; od siebie dodam: i z dużym nerwem dramatycznym. Niebylejacy to, jak sądzę, musieli być doradcy, którzy doświadczeniem swoim autora wspierali, a o których w swej przedmowie do tegoż utworu wspo-

²⁾ w ręk. gonią pom.

³⁾ w ręk. zgoła pom.

¹⁾ Usprawiedliwia się Niemcewicz wyraźnie: »Charakter mniej zapewne w kraju naszym niż gdzieindziej powszechny«...